

Gdy byłam lekka jak jaskółczy sen
Lubiłeś nosić mnie w kołysce rąk
Wiązałeś rudą wstążkę
Aby nie dotknęło twego dziecka żadne zło

Czemu ja nic nie pamiętam Już
Czemu ty to całkiem inny ty
Każda łza ponoć powraca tu
Każdy gest zostaje
Chociaż my gaśniemy, jak wiatr
Znikamy, jak mgły

Gdy byłam mała

I par oczu stu potrzeba było aby dostrzec mnie
Mówiłeś mi: żyj do utraty tchu,
Pamiętaj kształty chmur i liści drzew

Dla ciebie chce być lekka, jak liść
Powiedz, że ja nie zgasnę jak wiatr
Nie zniknę jak mgła

Obiecuj mi
Że, tak jak łzy
Wrócimy tu